

WŁADYSŁAW MARKIEWICZ

SOCJOLOGIA W OKRESIE DWUDZIESTOLECIA POLSKI LUDOWEJ

I

Wskutek drugiej wojny światowej i eksterminacyjnej polityki okupanta niemieckiego nauka polska, a wraz z nią także polska socjologia poniosła ogromne straty. Wielu naszych uczonych osadzono w obozach koncentracyjnych, wielu rozstrzelano, niektórzy znaleźli się za granicą i po zakończeniu wojny nie powrócili już do kraju. Do organizowania na nowo ośrodków socjologicznych w Polsce przystąpić mogła w 1945 r. zaledwie połowa przedstawicieli tej dyscypliny z okresu międzywojennego, przy czym zabrakło czołowych socjologów — teoretyków i organizatorów badań naukowych, jak: Ludwik Krzywicki, Stefan Czarnowski, Władysław Grabski, Stanisław Rychliński, Florian Znaniecki i inni¹.

Pozostała przy życiu szczupła kadra naukowa musiała podjąć w gruncie rzeczy pracę od podstaw, gdyż hitlerowcy, tępiąc wszelkie przejawy naukowej działalności zlikwidowali wszystkie ośrodki organizacyjne pracy badawczej, tj. instytuty, katedry i czasopisma socjologiczne, a nadto zniszczyli z premedytacją zarówno publiczne, jak i prywatne księgozbiory i archiwa. To, co udało się z największym trudem, najczęściej z narażeniem życia uratować, uległo dodatkowo zniszczeniu w czasie działań wojennych.

Nic przeto dziwnego, że wznowienie socjologii polskiej, w szczególności odbudowa ośrodków zorganizowanej pracy badawczej postępowała początkowo znacznie wolniej niż tego wymagały potrzeby dokonującej się w kraju rewolucji społecznej.

Najwcześniej został uruchomiony przed wojną nie istniejący ośrodek socjologiczny w Łodzi. Tu m. in. znalazł siedzibę Polski Instytut Socjologiczny, którego działalność wznowił wkrótce po utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie w 1944 r. Józef Chałasiński wraz z kilkoma przedstawicielami dawnych środowisk: warszawskiego (Stanisław Ossowski, Józef Obrębski, i Nina Assorodobraj) i po-

¹ Zob. J. Chałasiński, *Trzydzieści lat socjologii polskiej*, Przegląd Socjologiczny 1949, t. X.

znańskiego (Jan Szczepański). Zespół ten uruchomił przy Uniwersytecie Łódzkim studium socjologiczne i przystąpił do redagowania „Przeglądu Socjologicznego”.

Obok najbardziej ruchliwego ośrodka łódzkiego powstały z czasem katedry socjologii przy innych nowo powstałych po wojnie lub odbudowanych uniwersytetach w Warszawie, Krakowie, Toruniu, Wrocławiu i Poznaniu. W ośrodkach tych podjęto wstępne prace nad gromadzeniem i usystematyzowaniem materiału faktycznego, który miał z czasem posłużyć jako podstawa do szeroko zakrojonych badań nad procesami przemian socjalnych i tendencjami rozwojowymi powojennego społeczeństwa polskiego. Wszelako badań terenowych, mimo że ich potrzeba była powszechnie w kręgach fachowców doceniana, nie zdołano rozwinąć na szerszą skalę. Ówcześni czołowi socjologowie ograniczali się przeważnie do wznowień prac przedwojennych, natomiast swoje zainteresowania problematyką współczesną ujawniali w większym stopniu w działalności publicystycznej, aniżeli w prowadzeniu i organizowaniu systematycznych badań empirycznych. Główną przeszkodą w tym względzie były obok trudności kadrowych oraz braku środków materialnych niedomogi warsztatu naukowego, nie przystosowanego do podjęcia badań nad przeobrażeniami społecznymi w kraju, w którym dokonała się rewolucja demokratyczna i socjalistyczna.

Akademicki ruch socjologiczny w Polsce regenerował się na podstawie tych samych zasad ogólnoteoretycznych i metodologicznych, które już przed wojną poddawane były ostrej krytyce ze strony marksistowskich i innych postępowych teoretyków rozwoju społecznego. W nowych warunkach przebudowy stosunków społecznych na modłę socjalistyczną zasady te przybrały znamiona poniekąd anachroniczne, toteż w pierwszych latach istnienia Polski Ludowej należało wprawdzie ustalić punkt widzenia na rzeczywistość społeczną i zdać sobie sprawę z charakteru dokonanych w kraju przeobrażeń polityczno-ustrojowych, zanim można było podjąć konkretne prace badawczo-naukowe, odpowiadające potrzebom odradzającego się państwa i narodu. Było rzeczą oczywistą, że w kraju, w którym nowy ustrój społeczny uznany został za wcielenie zasad ideologicznych marksizmu-leninizmu, nie będzie mógł utrzymać się na dłuższą metę priorytet nawet na Zachodzie uznanej za przestarzałą humanistycznej socjologii indukcyjnej Znanieckiego, której przedstawiciele przejawiali najwięcej inicjatywy we wznowieniu powojennej socjologii.

Polemikę z poglądami Znanieckiego, prowadzoną przez marksistów z różnym nasileniem, ale najaktywniej w okresie Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej², determinowały więc nie tylko wymogi natury ściśle

² Do najważniejszych wypowiedzi polemizujących z poglądami szkoły Znanieckiego można zaliczyć następujące artykuły: J. Chałasiński, *Z zagadnień metodologii*

teoretycznej. W dyskusjach nad założeniami teoretyczno-metodologicznymi powojennej polskiej socjologii rozważano kwestie perspektyw poznawczych w badaniach nad rzeczywistością społeczną w ścisłym związku z perspektywami praktycznego działania w sferze politycznej, ekonomicznej i moralnej życia narodu. Zastanawiano się przeto siłą rzeczy nad postawą ideologiczną, jaka cechować powinna badacza-socjologa w Polsce budującej nowy socjalistyczny ład społeczny. Jakkolwiek dyskusja o takim charakterze mogła wywołać wrażenie, że argumenty polityczne ważą w niej co najmniej tyle, co argumenty naukowe — w gruncie rzeczy punkt widzenia marksistów zyskał przewagę przede wszystkim dzięki wyższej merytorycznej wartości racji przez nich przedkładanych, a nie tylko w wyniku presji wywieranej na przedstawicieli tradycyjnej socjologii.

W niektórych wypadkach krytyka przedwojennej socjologii polskiej i jej przedstawicieli wykroczyła jednak poza granice nakreślone koniecznościami historycznymi okresu i pożądaną z punktu widzenia rozwoju nauk społecznych w ogóle, a marksizmu-leninizmu w szczególności. W krytyce tej potraktowano polskie tradycje socjologiczne zbyt obcesowo; nie uwzględniono w dostatecznym stopniu faktu, że niezależnie od stopnia, w jakim socjologia okresu międzywojennego zniekształcała obraz rzeczywistości, cechowała ją jednak pewna postępowość. Jej przedstawiciele angażowali się niejednokrotnie, wykazując przy tym dużą odwagę cywilną, w walce przeciw ideologii skrajnie reakcyjnej i przeciw klerykalnemu obskurantyzmowi, bronili pewnego minimum postawy naukowej przeciw głównemu przeciwnikowi, jakim był podówczas irracjonalizm. Ponadto przeżycia wojenne i okupacji hitlerowskiej sprawiły, że większość polskich socjologów skłonna była poddać rewizji dawniej głoszone poglądy teoretyczne i ideologiczne i stanąć na pozycjach jeśli nie zdecydowanie marksistowskich, to w każdym razie zbliżonych do marksizmu. Momentów tych, niestety, nie uwzględniono dostatecznie ani w krytyce idealistycznych koncepcji socjologicznych, ani też w posu-

badań społecznych, Myśl Filozoficzna 1951, nr 1—2; J. Hochfeld, *O niektórych aspektach przeciwstawności materializmu historycznego i socjologii burżuazyjnej*, ibidem; A. Schaff, *Metoda dokumentów osobistych a społeczne badania terenowe*, Myśl Filozoficzna 1951, nr 3; J. Litwin, rec. Przegląd Socjologiczny 1948, t. X, Myśl Współczesna 1950, nr 1/44. Do sprawy oceny dorobku F. Znanieckiego wrócił po latach J. Szczepański w artykule pt. *Podstawowe koncepcje metodologiczne socjologii Floriana Znanieckiego*, Przegląd Socjologiczny, Łódź 1960, t. XIV/1, w którym autor obok uwag krytycznych podkreśla fakt, że „podobnie jak w dziełach Dürkheima, M. Webera i innych wielkich mistrzów socjologii, tak i w dziełach Znanieckiego znajdujemy wiele myśli i świetnych rozwiązań, które powstały nie tyle dzięki podstawowym koncepcjom metodologicznym ile mimo nich, lub wbrew nim” (s. 72).

nięciach organizacyjnych, które w ślad za tą krytyką nastąpiły, na skutek czego zahamowano na okres 5 lat rozwój empirycznych badań socjologicznych, kształcenie kadr i postęp w dziedzinie teorii.

Okres krytyki nie oznaczał jednak całkowitego zahamowania rozwoju socjologii w Polsce. W okresie tym w znacznym stopniu zdołano przewyciężyć przeżytki idealistycznej socjologii; nawet uczeni niemarksistowskie przyswoili sobie w tym czasie pewne zasady teoretyczne i metodologiczne materializmu historycznego, w szczególności nawyk historyczno-porównawczego ujmowania zjawisk społecznych i interpretowania ich w kontekście dominujących w danej epoce konfliktów klasowych. Rozwinęła się też, choć nieliczna początkowo i dość jednostronnie wykształcona, młoda kadra socjologów marksistów.

Od roku 1955 począwszy zaznaczył się niekonsekwentny jeszcze, ale tym niemniej wyraźny zwrot ku lepszemu. Świadczy o tym ewolucja, jaką przeszła „Myśl Filozoficzna” — jedyne w latach 1951—1956 czasopismo naukowe poświęcone zagadnieniom filozofii i socjologii. W czasopiśmie tym zaczęły pojawiać się coraz obfitsze informacje o stanie nauk społecznych w świecie współczesnym, zmieniał się ton krytyki, którą zaczął odtąd cechować większy umiar i rzeczowość. Zrodziły się też konkretne projekty podjęcia badań terenowych. Pod koniec 1955 r. w Instytucie Filozofii PAN powstał Zakład Badań Socjologicznych, który po kilku latach przerwy podjął lustracje terenowe, zapoczątkowując tym samym nowy etap rozwoju empirycznej socjologii w Polsce.

II

Reaktywowanie katedr, ośrodków i wydawnictw socjologicznych w Polsce nastąpiło w 1956 r. Socjologia stała się wówczas nauką poniekąd modną, toteż niemal w każdym ośrodku akademickim zabiegano o utworzenie placówki dla prowadzenia badań socjologicznych. W ten sposób powstały komórki socjologiczne nie zawsze dysponujące odpowiednią obsadą personalną, niedostatecznie wyposażone i co najważniejsze, nie posiadające wyraźnej i jasnej koncepcji w sprawie określenia szczegółowej problematyki badawczej oraz w sprawie zasad metodycznych i schematów organizacyjnych, według których przebiegać powinna praca naukowo-badawczą i dydaktyczną. Zaistniała sytuacja poniekąd paradoksalna: socjologowie, może lepiej niż ktokolwiek inny zdający sobie sprawę z konieczności planowania społecznych poczynań w różnych sferach ludzkiej działalności, w własnej dziedzinie nie potrafili przez pewien czas doprowadzić do koordynacji zamierzeń badawczych i uruchomienia sprawnie działającego systemu informacji między ośrod-

kami, nie mówiąc o tym, że po dziś dzień nie został jeszcze opracowany taki system kształcenia kadr socjologicznych, który by w pełni uwzględniał potrzeby gospodarki i kultury narodowej.

Niedomagania w dziedzinie organizacji socjologicznych ośrodków badawczych i dydaktycznych, dopiero w ostatnim czasie w znacznym stopniu przewyciężone, były m. in. wynikiem zamętu ideologicznego, jaki zapanował przejściowo w polskiej humanistyce w związku z ustaleniem na XX Zjeździe KPZR oraz na VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w październiku 1956 r., nowego kursu politycznego, w szczególności także nowych zasad polityki państwa w dziedzinie twórczości naukowej. Przeprowadzona wówczas krytyka biurokratyczno-administracyjnych metod ingerowania w sprawy nauki i potępienie praktyk polegających na rozstrzyganiu sporów naukowych drogą odgórnego komenderowania a nie rzetelnej dyskusji — dostarczyła niektórym teoretykom pretekstu do formułowania w stosunku do koncepcji marksistowskich bardzo zasadniczych zarzutów.

W dążeniu mianowicie do "odnowy" marksizmu, do oczyszczenia go z balastu fałszywych mitów, idei i pojęć, jakie przeniknęły do niego w okresie częściowego zastoju w rozwoju nauk społeczno-filozoficznych, niektórzy intelektualiści — jak to określił Adam Schaff — „poszukali sobie bezpiecznej przystani w królestwie kompromisu i eklektyzmu”³. Znalazło to wyraz w podjętych w latach 1956—1958, między innymi w związku z dyskusją na temat przedmiotu socjologii, próbach rewizji marksistowskiej tezy o wzajemnej zależności między ideologią a nauką i w mechanicznym naśladownictwie wzorów socjologii zachodniej, głównie amerykańskiej.

Wraz ze stabilizacją ekonomiczną i polityczną w kraju, zjawisko rozbicia sądów i pojęć zaczęło stopniowo ustępować; w polskiej socjologii przewagę zyskały tendencje w kierunku podjęcia konstruktywnej pracy badawczej i prowadzenia twórczych poszukiwań zarówno w dziedzinie ogólnoteoretycznej, jak i w najbardziej zaniedbanych w poprzednim okresie sprawach warsztatowych. Przed przedstawicielami marksistowskiego obozu w socjologii stanęło zadanie, w ostatnim czasie coraz efektywniej przez nich realizowane, aby poprzez stałe udoskonalanie własnych warsztatów naukowych, w drodze otwartej dyskusji, argumentami naukowymi przekonać uczonych nie będących marksistami, ale sprzyjających socjalizmowi, o konieczności wyraźnego zdeklarowania się po stronie materializmu historycznego. Inaczej mówiąc chodziło o to, aby w swoistym współzawodnictwie z tymi niemarksistowskimi uczonymi, którzy są sojusznikami marksistów w walce z tak bardzo rozpow-

³ A. Schaff, *Nad marksistowską metodologią ekonomii politycznej*, Przegląd Kulturalny 1960, nr 3 (385).

szechnionym jeszcze w Polsce obskurantyzmem, klerykalizmem i innymi przejawami irracjonalizmu przedkładać jak najwięcej i jak najbardziej przekonujących dowodów świadczących o tym, iż materialistyczne pojmowanie rzeczywistości społecznej wsparte erudycją i rzetelnością badawczą, dostarcza najbardziej płodnej naukowo perspektywy poznawczej i gwarantuje znacznie wyższe od metodologii niemarksistowskiej osiągnięcia w badaniach nad skomplikowanymi problemami współczesnego świata.

Za rzecz szczególnie ważną uznali marksistowscy socjologowie wykazanie swoim oponentom, ulegającym często neopozytywistycznym koncepcjom o możliwości wyeliminowania nawarstwień ideologicznych z nauk społecznych, że ich subiektywne intencje zachowania ściśle naukowych rygorów, ściśle naukowej postawy nie są w stanie wyeliminować wpływów klasowej ideologii z tej dziedziny nauk humanistycznych, jaką stanowi socjologia⁴.

Z chwilą usunięcia barier, które dawniej odgradzały polską naukę od szerokiego nurtu nauki światowej, w szczególności po nawiązaniu szerokich kontaktów z nauką krajów kapitalistycznych pojawiło się, zwłaszcza w dziedzinie socjologii przemysłu, niebezpieczeństwo bezkrytycznego przenoszenia na nasz teren schematów metodycznych i teoretycznych zrodzonych w zupełnie odmiennych warunkach ustrojowych i zresztą często nawet przez niektórych zachodnich socjologów poddawanych krytyce. Na szczęście większość polskich socjologów zachowała realistyczne, a często wręcz sceptyczne spojrzenie na wartość teoretyczno-poznawczą i metodologiczną zachodnich systemów socjologicznych. Dla przykładu można by przytoczyć dyskusję, jaka toczyła się na łamach niektórych czasopism naukowych na temat socjologii tzw. „małych grup” albo „społeczności lokalnych”. Z dyskusji tej wynika, iż polscy socjologowie odnieśli się z wyraźną dezaprobatą do koncepcji tych zachodnich socjologów, zwłaszcza amerykańskich, którzy „wychodząc w swych badaniach z zamierzeń reformatorskich, w oparciu o samą teorię społeczności lokalnej usuwali w cień układ stosunków klasowych wpływających na wewnętrzną strukturę społeczności lokalnej”⁵. Posługując się pojęciem małej grupy społecznej i ewentualnie także innymi kategoriami zaczerpniętymi z niemarksistowskich teorii socjologicznych, nasi uczeni liczą się na ogół z tym, że pojęcia te obciążone są klasową ideologią burżuazyjną i że wobec tego przedstawiają rzeczywistą wartość poznawczą jedynie wówczas, kiedy występują w ścisłym powiązaniu z ogólną teorią tłumaczącą procesy kształtowania się socjalistycznego społeczeństwa. „Znaczenie aktu-

⁴ S. Żółkiewski, *Kultura i polityka*, Warszawa 1958, s. 202—203.

⁵ S. Nowakowski, *Społeczność lokalna a zagadnienie upowszechnienia kultury* *Przegląd Socjologiczny* 1957, t. XI, s. 261.

alne badań małych grup społecznych w Polsce — stwierdza A. Kłosowska — określa w znacznej mierze fakt, że badania te podejmowane są w okresie wielkich społecznych przemian. W tych warunkach ujmowanie małych grup w izolacji od ogólnych procesów dyskwalifikowałoby te badania, a w większości wypadków byłoby niemożliwe. Badaczowi narzuca się wręcz analiza procesów zachodzących wewnątrz małych grup z punktu widzenia ogólnospołecznych przeobrażeń. Ramy ogólnej teorii, w dodatku teorii, która dostarcza ideologicznych podstaw polityce kierującej procesem przemian, posiadają zatem dla badacza poważne znaczenie pod warunkiem, aby jej dotychczasowe granice nie powstrzymywały go przed wyciągnięciem wniosków i formułowaniem nowych problemów"⁶.

Podobną reakcję ze strony autorytatywnych uczonych napotkały nie liczące się ze specyfiką nauk społecznych tendencje do mechanicznego przenoszenia na teren empirycznej socjologii wzorów nauk przyrodniczych oraz do wyolbrzymiania roli metod matematyczno-statystycznych w badaniach socjologicznych. „Zamykanie oczu na różnice danych bezpośrednich w naukach przyrodniczych i naukach społecznych nie sprzyja — zdaniem S. Ossowskiego — owocności wysiłków o uściślenie metod i języka nauk społecznych. Dokładność zabiegów kwantytatywnych nie usunie elementów humanistycznych, wprowadzanych często w sposób nie kontrolowany do interpretacji danych bezpośrednich, nie uwolni wyników badań od wpływów trafnego lub nietrafnego wczuwania się w postawy mające odpowiadać wskaźnikom i wypowiedziom uzyskanym w toku badań. Elektronowa maszyna do liczenia nie zastąpi plastyczności intelektualnej, kultury humanistycznej badacza i jego krytycyzmu wobec własnych interpretacji"⁷.

W różnych ośrodkach socjologicznych w Polsce prowadzi się obecnie systematyczne badania, których celem jest przedstawienie i zarazem krytyczna analiza stanu rozwoju określonych działów socjologii lub szkół i kierunków socjologicznych w niektórych krajach kapitalistycznych. Opublikowane prace z tego zakresu podważają lansowaną często przez uczonych na Zachodzie opinię, jakoby marksizm pretendując do miana naukowego światopoglądu stanowił mało przydatne a nawet zgoła anachroniczne w okresie „zmierzchu systemów" narzędzie poznania współczesnej rzeczywistości społecznej. Najobszerniejszym i najgruntowniejszym studium, ukazującym nieprzedawnioną wartość podstawowych założeń teoretycznych i metodologicznych materializmu historycznego

⁶ A. Kłosowska, *Zagadnienie małych grup społecznych w socjologii*, Przegląd Socjologiczny 1958, t. XII, s. 29—30.

⁷ S. Ossowski, *Wzory nauk przyrodniczych w empirycznej socjologii*, Studia Socjologiczne 1961, nr 3(3), s. 41. Artykuł powyższy wszedł jako rozdział V w skład monografii pt. *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962.

na tle głównych nurtów współczesnej socjologii jest praca Marii Hirs-zowicz⁸. Zdaniem Hirs-zowicz, coraz silniejsze ostatnio ambicje teore-tyczne wielu współczesnych socjologów, wyleczonych tymczasem z bez-krytycznego upojenia osiągnięciami socjologii empirycznej wymagają, „by ustosunkować się do dorobku socjologii historycznej, w szczególności zaś do teorii materializmu historycznego, w tej bowiem dziedzinie mamy najwięcej nieporozumień. W istocie rzeczy zaś socjologia historyczna w ujęciu marksowskim osiąga ten szczebel ogólności, który pozwala nam na pogłębione rozumienie dorobku socjologia analitycznej i badań empi-rycznych. Materialistyczna i historyczna teoria społeczna wychodzi z po-jęcia wielkich struktur społecznych. Mikroukłady rozpatruje i wyjaśnia na tle szerszych całości i w związku z nimi. Kategorią naczelną jest po-jęcie społeczeństwa — pojmowane jest ono materialistycznie i dynamicznie, w procesach zmian i przeobrażeń”⁹.

Może największe zainteresowanie, nie tylko w środowisku fachowców, lecz także w szerokich kręgach opinii publicznej wywołała dyskusja na temat przydatności ankiety jako narzędzia w badaniach socjologicznych. Zainaugurował tę dyskusję artykuł Adama Schaffa w tygodniku „Po-lityka” (21 IV 1958) pt. *Ankietowania, czyli o drogach rozwoju polskiej socjologii*. Polemika, jaka rozwinęła się wokół tego artykułu, dotyczyła, zresztą zgodnie z intencjami autora, nie tylko zjawiska wulgaryzowania metody ankietowej, ale przede wszystkim ujawniła fakt, iż istnieje je-szcze w polskiej socjologii wiele zagadnień zarówno natury ogólnoteore-tycznej i metodologicznej, jak i organizacyjnej, które wymagają prze-dyskutowania, a w niektórych wypadkach także sensownego admini-stracyjnego uregulowania.

Cokolwiek by jednak rzec o niedomaganiach współczesnej polskiej socjologii nie da się zaprzeczyć, że należy ona do najbardziej rozwija-jących się gałęzi polskiej humanistyki. Charakterystyczną cechą rozwoju tej dyscypliny i źródłem jej dużego autorytetu w skali międzyna-rodowej jest to, że nie rezygnuje ona z oryginalności naukowej, że dąży do rozwijania, bogacenia i doskonalenia problematyki i metodyki badań, szuka odpowiedzi na pytania wynikające zarówno z ogólnych aktualnych

⁸ M. Hirs-zowicz, *Konfrontacje socjologiczne. Marksizm i socjologia współczesna*, Warszawa 1964. Z innych ogłoszonych prac z tego zakresu można by wymienić: Z. Bauman, *Z zagadnień współczesnej amerykańskiej socjologii*, Warszawa 1961; tenże, *Tendencje i szkoły w socjologii współczesnej. Próba typologii*. *Studia Socjo-logiczne* 1962, nr 1; A. Matejko, *Socjologia przemysłu w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 1962; W. Markiewicz, *Socjologia zachodnioniemiecka wobec problemu pokojowego współistnienia*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1963, nr 4.

⁹ Op. cit., s. 33.

doświadczeń współczesnego człowieka, jak i z tych specyficznych doświadczeń, których dostarcza budownictwo socjalistyczne we własnym kraju.

Świadectwem dużej prężności ośrodków socjologicznych w Polsce jest szeroki rozwój badań empirycznych oraz rozwój piśmiennictwa socjologicznego. Obok coraz częściej ukazujących się opracowań monograficznych, które stanowią podstawę szerszych analiz teoretycznych, w licznych czasopismach naukowych¹⁰, a także w periodykach kulturalno-społecznych i w prasie codziennej publikuje się w postaci artykułów, rozpraw i komunikatów wyniki badań lub sondaży socjologicznych; analizuje się z socjologicznego punktu widzenia różnorodne kwestie ekonomiczne, polityczne, prawne, moralne itp., stanowiące przedmiot szczególnego zafrapowania opinii publicznej. Na wzrost zainteresowania problematyką socjologiczną w społeczeństwie wpływa wprowadzenie na wszystkich kierunkach wyższych studiów, wykładów z marksistowskiej teorii rozwoju społecznego, ożywiona działalność odczytowa oddziałów Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i popularyzacja podstawowych zagadnień i pojęć tej dyscypliny w ukazujących się w masowych nakładach podręcznikach¹¹. W ostatnich latach wydano także w tłumaczeniu na język polski szereg dzieł uczonych zagranicznych, przede wszystkim radzieckich, francuskich i amerykańskich.

III

Socjologiczne badania prowadzi u nas około 40 profesorów i docentów skupionych w sześciu ośrodkach uniwersyteckich (Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Wrocław i Lublin), w instytutach, zakładach i pracow-

¹⁰ W Polsce ukazują się następujące czasopisma socjologiczne: „Przegląd Socjologiczny” (wydawnictwo socjologicznego ośrodka łódzkiego), „Studia Socjologiczne” (organ Instytutu Filozofii i Socjologii PAN), „Kultura i Społeczeństwo”, „Studia Socjologiczno-Polityczne” i „The Polish Sociological Bulletin” (organ Polskiego Towarzystwa Socjologicznego). Ponadto niektóre czasopisma nie poświęcone całkowicie problemom socjologicznym bądź to prowadzą stałe działy socjologiczne (np. ukazujący się w Poznaniu „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”), bądź też chętnie udostępniają swoje łamy socjologom lub przedstawicielom dyscyplin pokrewnych. Wymienić by tu można m. in. „Nowe Drogi”, „Ekonomistę”, „Państwo i Prawo”, „Wiś Współczesną”, „Studia Filozoficzne”, „Euhemer” i szereg innych.

¹¹ W ostatnich latach ukazały się następujące podręczniki socjologiczne: J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1961; tenże, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1963; Z. Bauman, *Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia*, Warszawa 1962; J. J. Wiatr, *Społeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1964; S. Szostkiewicz, *Procedury i techniki badań socjologicznych*, (skrypt), Warszawa 1962. W pewnym sensie rolę podręczników spełniają

niach Polskiej Akademii Nauk oraz w innych placówkach naukowo-badawczych. Ogółem istnieje obecnie w Polsce około 40 zakładów naukowych, które całkowicie lub częściowo koncentrują się na prowadzeniu badań empirycznych nad zjawiskami społecznymi. Najważniejszą rolę w rozwoju polskiej socjologii odgrywa niewątpliwie utworzony w 1957 r. Dział Badań Socjologicznych Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Skupia on około 60 pracowników naukowych oraz liczne grono osób uczestniczących w badaniach i należy do największych socjologicznych placówek badawczych w Europie. Po przeprowadzonej w 1961 r. reorganizacji w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN działają obecnie cztery samodzielne zakłady i cztery pracownie. Ponadto w Instytucie prowadzone jest dla wszystkich socjologów w kraju przez prof. J. Szczepańskiego teoretyczne Konwersatorium Socjologiczne oraz przez doc. Z. Gostkowskiego Seminarium Metodologiczne¹².

Nie jest celem niniejszego artykułu wyczerpujące przedstawienie działalności i zamierzeń badawczych poszczególnych ośrodków socjologicznych w Polsce¹³, pragniemy jedynie w najgrubszych konturach wskazać na niektóre węzłowe problemy, na których skupia się dziś uwaga naszych socjologów, i ewentualnie dokonać wstępnej oceny wyników tych w szczególności badań, które doczekały się już ogłoszenia w formie publikacji.

Badania nad Ziemią Zachodnią. Nie jest zjawiskiem w najmniejszym stopniu przypadkowym, że szczególnie duże zainteresowanie badawcze budziły od początku i budzą nadal w środowisku polskich socjologów Ziemia Zachodnia, przywrócone Polsce po drugiej wojnie światowej. Ziemia ta, nazywane w pierwszym okresie po wyzwoleniu „dzikim zachodem”, były terenem masowych ruchów migracyjnych, których nasilenie — zważywszy stosunkowo małe tery-

niektóre kompendia z zakresu szczegółowych dyscyplin socjologicznych, jak na przykład: A. Matejko, *Socjologia zakładu pracy*, Warszawa 1961; tegoż: *Praca i koleżeństwo. Zagadnienia socjologii pracy*, Warszawa 1963; A. Sarapata i K. Doktor, *Elementy socjologii przemysłu*, wyd. 2, Warszawa 1963; J. J. Wiatr, *Szkice o materializmie historycznym i socjologii*, Warszawa 1962.

¹² Na temat działalności Działu Badań Socjologicznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN patrz: *Reorganizacja zakładów socjologicznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN*, Przegląd Socjologiczny 1962, t. XVI/1, s. 147—148; A. Schaff, *Zadania polskich socjologów marksistów* (2), *Polityka* z 16 XII 1961; K. Ostrowski, *Kronika Działu Socjologii IFiS PAN*, *Studia Socjologiczne*, 1963, nr 4(II), s. 183—184.

¹³ Okresowe informacje o pracy poszczególnych placówek badawczych przynoszą działy: *Kronika życia naukowego* w Studiach Socjologicznych, *Kronika polska* w Przeglądzie Socjologicznym i *W kraju — fakty i problemy* w Kulturze i Społeczeństwie, jak również artykuły i notatki sprawozdawcze zamieszczane w innych periodykach i czasopismach zajmujących się problematyką socjologiczną.

torium (100 tys. km²) — nie znajduje bodaj odpowiednika w najnowszych dziejach Europy. Dla ilustracji warto przytoczyć kilka liczb: jeszcze przed zakończeniem działań wojennych obszar ziem odzyskanych opuściło około 5 mln uciekinierów; z dawnej ludności pozostało tylko ponad 2 mln Niemców, którzy na mocy uchwał poczdamskich zostali w latach 1946—1948 wysiedleni, oraz około 1,2 mln rodzimej ludności polskiej, tzw. autochtonów. Zasiedlenie i zagospodarowanie Ziem Zachodnich, na których 54% zabudowy miast i 27,5% zabudowy wsi uległo zniszczeniu, dokonywało się wprawdzie nierównomiernie, ale tym niemniej — z krótkiej, bo zaledwie 19-letniej perspektywy historycznej oceniając — w tempie wprost zawrotnym¹⁴. Obecnie zamieszkuje te ziemie ponad 8 mln mieszkańców, z czego ponad 50% to młodzież urodzona tu lub wychowana.

W wyniku akcji osiedleńczej wytworzyła się na Ziemiach Zachodnich swoista mozaika ludnościowa. Na przykład w Wałbrzychu — wielkim ośrodku górniczo-przemysłowym na Dolnym Śląsku — współżyje obok ludności polskiej 18 różnych narodowości¹⁵. Jest to co prawda wypadek wyjątkowy, gdyż w zasadzie ludność zamieszkująca te ziemie jest etnicznie jednorodna, jednakże składa się ona z wielu grup różniących się pod względem tradycji, obyczajów, wzorów kulturowych, stopnia uświadczenia narodowego, klasowego itp. Zaiste trudno sobie wyobrazić teren bardziej ponętny dla penetracji socjologicznej, toteż wkrótce po wyzwoleniu kraju i zorganizowaniu ośrodków socjologicznych właśnie na Ziemi Zachodnie wyruszyły pierwsze ekipy socjologów, delegowanych przez katedry socjologii w Łodzi, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu¹⁶. Również w okresie reaktywowania zakładów socjologicznych w 1956 r. pierwsze na szerszą skalę pomyślane badania terenowe pod-

¹⁴ Na temat zasiedlania i zagospodarowania Ziem Zachodnich istnieje w Polsce bogata literatura. Wymienimy tu tylko niektóre, naszym zdaniem najcenniejsze pozycje: Praca zbiorowa pt. *Polskie Ziemie Zachodnie*, Poznań 1959, Instytut Zachodni; praca zbiorowa pt. *Odbudowa Ziem Odzyskanych (1945—1955)* Poznań 1957, Instytut Zachodni; B. Ziolek, *Węzłowe problemy demograficzne Ziem Zachodnich*, Przegląd Zachodni 1960, nr 1; M. Opałło, *Procesy inwestycyjne na Ziemiach Zachodnich w latach 1950—1957*, Przegląd Zachodni 1959, nr 2; K. Secomski, *Ogólne i regionalne problemy ekonomiczne Ziem Zachodnich*, Ekonomista 1958, nr 5; B. Kopeć, *Przemiany w strukturze ekonomicznej rolnictwa Ziem Zachodnich*, Przegląd Zachodni 1960, nr 1; S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945—1947*, Poznań 1963; *Rozwój gospodarczy Ziem Zachodnich i Północnych Polski*. Praca zbiorowa, wyd. 2, Warszawa 1962.

¹⁵ Por. W. Markiewicz, *Przeobrażenia świadomości narodowej reemigrantów polskich z Francji*, Poznań 1960, s. 165—6.

¹⁶ O wynikach badań terenowych prowadzonych w tym okresie, przeważnie nieopublikowanych w postaci zwartych druków, informują najpełniej wydane w Krakowie w latach 1946—1948 zeszyty Sesji Naukowych dla Zagadnień Ziem Odzyskanych.

jęto nad procesami migracji społecznych oraz adaptacji i integracji społecznej na ziemiach odzyskanych.

Tymczasem problematyka socjologicznych badań terenowych na Ziemiach Zachodnich stała się bardzo różnorodna i wielostronna¹⁷, Ich cechą charakterystyczną jest to, że zarówno zjawiska specyficzne dla tych ziem (np. szczególnie dużą ruchliwość społeczną, wyjątkowa wysoki, bodaj najwyższy w Europie, przyrost naturalny i inne), jak i procesy zachodzące w nie mniejszej skali na pozostałym obszarze państwa polskiego (np. procesy urbanizacji, skutki społeczne uprzemysłowienia, przeobrażenia świadomości narodowej, itp.) rozpatruje się najczęściej pod kątem widzenia roli, jaką te zjawiska czy procesy odgrywają w tworzeniu się nowej, pod względem kulturowym i obyczajowym względnie jednolitej społeczności¹⁸. Tego rodzaju postawę badawczą determinują nie tylko wymogi natury ściśle naukowej, tzn. chodzi nie tylko o ustalenie pewnych prawidłowości w przebiegu procesów integracyjnych w warunkach okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu przez zbadanie mechanizmu powstawania nowych zarówno małych, jak i większych, obejmujących całe województwa a nawet krainy zbiorowości społecznych. Ekspertyza socjologiczna dotycząca zagadnień przystosowania się do nowych warunków wielomilionowej ludności stosunkowo niedawno osiadłej na ziemiach odzyskanych ma ogromne znaczenie praktyczne. Pozwala ona mianowicie partii i organom administracji państwowej w sposób planowy kierować procesem kształtowania się wielorakich więzi łączących ludność napływową z jej nową ojczyzną. Dokonuje się to poprzez organizowanie określonych instytucji, opracowywanie odpowiednich zarządzeń specjalnych, aktów prawnych itp.¹⁹

Ostatnio w Instytucie Zachodnim rozpoczęto pod kierownictwem

¹⁷ Patrz informacje na ten temat: Z. Dulczewski, *Problematyka badań socjograficznych na Ziemiach Zachodnich*, Przegląd Zachodni 1959, nr 1; tegoż autora artykuł na temat organizacji badań socjograficznych na Ziemiach Zachodnich w Przeglądzie Zachodnim 1958, nr 2; Z. Gostkowski i K. Żygulski, *Badania socjologiczne na Śląsku Opolskim*, Przegląd Socjologiczny 1960, t. XIV/2. W sumie ukazało się dotychczas 19 monografii socjologicznych oraz kilkadziesiąt większych studiów i artykułów dotyczących przeobrażeń społecznych na Ziemiach Zachodnich.

¹⁸ Por. S. Nowakowski, *Więź społeczna na Ziemiach Zachodnich*, Kultura i Społeczeństwo 1960, t. IV, nr 3, oraz także: W. Markiewicz, *Społeczeństwo i kultura na Ziemiach Zachodnich w latach 1945—1960*.

¹⁹ Instytut Zachodni w Poznaniu oraz inne instytuty działające na terenie Ziem Zachodnich, w szczególności Instytuty Śląskie w Opolu i Katowicach oraz Instytut Zachodnio-Pomorski w Szczecinie, jak również Rada Naukowa TRZZ organizują co pewien czas konferencje naukowe poświęcone określonym problemom rozwoju Ziem Zachodnich. W konferencjach tych, na których socjologowie są głównymi referentami, uczestniczą z reguły przedstawiciele centralnych i terenowych instancji partyjnych oraz władz administracyjnych.

prof. P. Rybickiego wstępne prace nad przygotowaniem do druku wielkiej zbiorowej monografii, pomyślanej jako socjologiczna synteza procesów przemian społecznych, zaszytych na Ziemiach Zachodnich w ciągu dwudziestolecia istnienia Polski Ludowej. Inicjatorzy tego przedsięwzięcia wychodzą z założenia, iż zagadnienia adaptacji społecznej, stanowiące do niedawna główny przedmiot zainteresowań socjologów, stają się w obliczu faktu zespolenia Ziemi Zachodnich z macierzą w coraz szerszej mierze domeną historyków i etnografów i że plon publikacyjny z zakresu socjologii ziem odzyskanych jest już dostatecznie obfity, aby — przy wszystkich mankamentach natury metodycznej, jakie można by wytknąć badaniom, z których on się zrodził — uznać go za wystarczającą podstawę do uogólnień.

W przyszłości podejście badacza do kwestii specyfiki społecznych zmian na Ziemiach Zachodnich powinno ulec niejako odwróceniu. W dotychczasowych badaniach określone problemy mieszczące się w ramach specjalistycznych gałęzi socjologii, np. problemy rodziny, młodzieży, ruchliwości społecznej, industrializacji, urbanizacji itd. socjologowie rozpatrywali przeważnie jako swoiste komponenty procesu adaptacji i integracji społecznej, czyli tworzenia się nowego społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich. Obecnie, z chwilą ustabilizowania się stosunków społecznych na tych ziemiach, badacze specjalizujący się w danej szczegółowej gałęzi socjologii, podejmujący zgodne z jej wewnętrzną logiką empiryczne badania, powinni dane uzyskane na tej „normalnej” drodze postępowania badawczego porównywać z wynikami podobnych badań prowadzonych w innych dzielnicach kraju. Dopiero na tej podstawie można by wysuwać ewentualne wnioski odnośnie do specyfiki przebiegu społecznych procesów na Ziemiach Zachodnich, m. in. orzekać o stopniu zaawansowania procesu adaptacji i integracji społecznej na tych terenach. W ten sposób problemy przystosowania i scalania społecznego, chociaż pozornie mniej wyeksponowane, ujęte zostaną w szerszym kontekście. Należy się spodziewać, że zyska na tym również metodyka badań socjologicznych nad Ziemią Zachodnią, która jak gdyby zastygła w tej samej manierze, co w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Ponadto zniknąłby wchłonięty przez dyscypliny szczegółowe ten swoisty dziwołag, jakim jest już w tej chwili tzw. „socjologia Ziemi Zachodnich”.

Badania w zakresie socjologii pracy i przemysłu. W wyniku rewolucji społecznej, Polska, kraj jeszcze niedawno rolniczo-przemysłowy, weszła na drogę intensywnej industrializacji, której towarzyszy niezwykle szybkie tempo urbanizacji. W związku z tym czynniki oficjalne niejednokrotnie zachęcały uczonych do podjęcia badań nad przeobrażeniami społecznymi wywołanymi masowymi ruchami migracyjnymi i gwałtowną zmianą struktury zawodowej ludności oraz nad

przeobrażeniami w postawach i wzorach społecznych ludzi, których warunki egzystencji uległy zasadniczej przemianie w ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu. Różnorodny spłot przyczyn sprawił, że mimo odgórnjej zachęty, socjologowie nie byli w stanie określić szczegółowej problematyki badawczej i wypracować konkretnych wskazań metodycznych dla podjęcia szeroko zakrojonych badań w dziedzinie socjologii pracy i przemysłu.

W ostatnich latach nastąpiła pod tym względem zasadnicza zmiana. Wyszkoleni tymczasem (m. in. w drodze odbytych stażów naukowych za granicą) socjologowie, zaczęli zajmować się systematycznie problematyką pracy pozarolniczej, zakładem pracy jako systemem społecznym, w szczególności zaś stosunkami ludzkimi w przemyśle.

W początkowej fazie prace z zakresu socjologii przemysłu miały przeważnie charakter rozpraw erudycyjnych lub sprawozdawczych. Oceniano w nich, najczęściej krytycznie, założenia metodologiczne zachodniej socjologii, zwłaszcza zaś ruchu „Human Relations”, zastanawiając się przy tym nad możliwościami wykorzystania aparatury pojęciowej oraz procedur i technik badawczych wypróbowanych przez zachodnich socjologów do badań empirycznych w polskim socjalistycznym przemyśle²⁰.

Nasi uczeni dość wcześnie zdali sobie sprawę z tego, iż w warunkach polskich należy stworzyć odrębny, niezależny od obcych wpływów model badań socjologicznych w przemyśle, rozwijać odrębną metodykę poczynań badawczych i ujmować specyficzną rzeczywistość społeczną w kategoriach adekwatnych do niej. W Polsce stają przed socjologią pracy i przemysłu inne zadania i problemy, służy ona innym wartościom i stawia sobie inne cele, wynikające z innego charakteru ustroju społeczno-ekonomicznego, odmiennego ukształtowania struktury społecznej, innego stopnia rozwoju uprzemysłowienia i jego tempa²¹. Dlatego też konieczne jest — jak mówi Szczepański — „opracowanie uogólnień waż-

²⁰ Zob. m. in. A. Matejko, *Więź społeczna w przedsiębiorstwie. Różne jej rodzaje występujące na tle organizacji wewnątrzzakładowej*. Kultura i Społeczeństwo 1960, t. IV, nr 1—2; tenże, *Socjologia zakładu pracy*, Warszawa 1961, Wiedza Powszechna; W. Wesołowski, *Klasa rządząca: kapitaliści czy managerowie?* Studia Socjologiczno-Polityczne 1960, nr 6; B. Biegeleisen-Zelazowski, Wprowadzenie do tłumaczenia polskiego pracy G. Friedmanna pt. *Maszyna i człowiek. Problem człowieka w cywilizacji maszynowej*, Warszawa 1960, Książka i Wiedza; Z. Bauman, *Socjologia w służbie socjalistycznego przemysłu*, Nowe Drogi 1961, nr 3; K. Doktor, *Socjologiczne problemy uspołecznionego przedsiębiorstwa przemysłowego*, Nowe Drogi 1961, nr 7; Z. Kowalewski, *Niektóre problemy socjologiczne przedsiębiorstwa socjalistycznego*, Studia Socjologiczne 1961, nr 3.

²¹ Zob. W. Markiewicz, *Społeczne procesy uprzemysłowienia. Kształtowanie się zakładów produkcyjnych w konińskim rejonie górniczo-energetycznym*, Poznań 1962, s. 13.

nych dla naszych warunków, weryfikacja hipotez i teorii sformułowanych na podstawie badań w innych społeczeństwach"²².

Ta daleko posunięta ostrożność w przejmowaniu obcych wzorów nie była i nie jest podyktowana względami ortodoksyjno-dogmatycznymi. Chodziło po prostu o zapobieżenie realnemu niebezpieczeństwu niewolniczego naśladownictwa założeń socjologii pracy i przemysłu w jej zachodnim, zwłaszcza amerykańskim wydaniu. Zachowując rezerwę wobec niektórych podyktowanych tamtejszymi osobliwościami społecznymi koncepcji teoretycznych i metodologicznych socjologii przemysłu na Zachodzie, nie odrzucamy bynajmniej wszystkich bez wyjątku idei, hipotez i prawidłowości odkrytych przez tę socjologię. Niektórzy nasi uczeni nie bez racji dowodzą, iż pewne kategorie anglosaskiej socjologii pracy i przemysłu, odpowiednio zmodyfikowane, dadzą się w polskich warunkach zastosować z lepszym efektem poznawczym, aniżeli na tym terenie, z którego się wywodzą.

Monograficzne oryginalne opracowania książkowe zaczęły ukazywać się właściwie dopiero w latach 1961—1962²³. Są one rezultatem kompleksowych badań socjologicznych i psychosocjologicznych nad zagadnieniami związanymi z życiem klasy robotniczej i pracą w przemyśle, jakie prowadzi się w ponad 20 placówkach naukowych naszego kraju. Najważniejszą rolę w tych badaniach odgrywa Dział Badań Socjologicznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, skupiający socjologów łódzkich i warszawskich, Instytut Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie oraz inne placówki badawcze w Łodzi, Krakowie, Katowicach i Poznaniu²⁴. Z największym rozmachem prowadzone są zespołowe badania w rejonie Płocka, Bełchatowa, Tarnobrzegu, Puław i Konina, gdzie współpracują z socjologami specjaliści reprezentujący dyscypliny naukowe, jak demografia, statystyka, pedagogika, ekonomia, etnografia i historia.

Inicjatywa podejmowania badań socjologicznych coraz częściej wy-

²² J. Szczepański. *Uwagi o przedmiocie i zadaniach socjologii pracy*, w: *Jak pracuje człowiek ...*, op. cit., s. 184.

²³ Na istnienie pilnej potrzeby zorganizowania monograficznych badań nad społecznością lokalną, poświęconych zagadnieniom społeczno-kulturowych przemian, wskazuje Jan Lutyński w artykule pt. *Antropologiczna monografia terenowa i badania społeczno-kulturowych przeobrażeń w Polsce współczesnej* (Przegląd Socjologiczny 1961, t. XV/2). Omówienie najważniejszych pozycji książkowych z zakresu socjologii pracy i przemysłu, opublikowanych w 1962 r. zawierają następujące artykuły: A. Matejko, *Rozwój literatury z socjologii pracy*, *Kultura i Społeczeństwo* 1962, nr 4; S. Szostkiewicz, *Cudze doświadczenia i własne drogi*, *Argumenty* z 28 VII 1962.

²⁴ Zob. F. Jakubczak, *O stanie badań i możliwościach w zakresie socjologii pracy pozarolniczej*, *Kultura i Społeczeństwo* 1962, nr 3.

chodzi od przedstawicieli władz i instytucji, przy czym zjawiskiem niezwykle krępującym jest wzrost zainteresowania zwłaszcza problematyką „ludzką” w przemyśle ze strony władz terenowych i kierownictw nowo powstających albo rozbudowywanych zakładów pracy oraz wielkich ośrodków przemysłowych. Socjolog podejmujący badania nad przemianami społecznymi w procesie uprzemysłowienia może dziś liczyć na wszechstronną pomoc i życzliwe poparcie, także finansowe tych badań ze strony instytucji gospodarczych, administracyjnych i politycznych.

Stwierdzony powyżej fakt wzrostu zainteresowania praktyków problemami socjologii pracy, skądinąd mile zaskakujący socjologów, z drugiej strony budzi jednak wśród nich poważne zaniepokojenie. W dziedzinie socjologii pracy i przemysłu obserwuje się bowiem zjawisko podejmowania licznych badań przez amatorów, którzy opanowani — jak to określa A. Sarapata²⁵ — manią odkrywczości prowadzą często pseudosocjologiczną fuszerkę. Ponadto z uwagi na wyjątkowo dużą ilość tematów z zakresu socjologii pracy podejmowanych przez różne placówki badawcze w całym kraju²⁶, w tej dziedzinie badań szczególnie pilna staje się potrzeba koordynacji i integracji przedsięwzięć badawczych²⁷. Na tym odcinku zarysował się w ostatnim czasie wyraźny, acz nie w pełni jeszcze zadowalający postęp. Prace nad gromadzeniem dokumentacji i zorganizowaniem służby informacyjnej w zakresie badań nad stosunkami ludzkimi w przemyśle prowadzi Komisja Badań Stosunków Ludzkich w Przemyśle, utworzona w 1960 r. przy Komitecie Badań nad Kulturą Współczesną PAN oraz Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych przy prezydium PAN, powołany do życia w dniu 24 X 1961 r.²⁸

Badanie przemian w strukturze społeczno-zawodowej. Trzeci, ząbwiąjący się zresztą w wielu wypadkach bardzo ściśle z drugim i niemniej szeroko rozbudowany dział empirycznych badań socjologicznych stanowią badania nad przemianami w strukturze spo-

²⁵ A. Sarapata, *Człowiek w przedsiębiorstwie*, *Studia Socjologiczne* 1961, nr 3, s. 274.

²⁶ Komitet Badań nad Kulturą Współczesną PAN rozpiisał w kwietniu 1961 r. ankietę, z której wynikało, że w różnych placówkach badawczych prowadzi się prace nad 180 tematami z zakresu socjologii pracy pozarolniczej. Por. F. Jakubczak, op. cit., s. 114.

²⁷ Por. S. Żółkiewski, *Integracja nauk społecznych i uwspółcześnienie ich problematyki*, *Kultura i Społeczeństwo* 1960, nr 1—2.

²⁸ Komitet Badań Rejonów Uprzemysłowionych wraz z utworzoną przy nim Pracownią podjął w 1962 r. wydawanie biuletynu wewnętrznego na użytek uczestników badań naukowych prowadzonych w rejonach uprzemysławianych, w szczególności w rejonie Płocka, Tarnobrzegu, Puław, Konina i Lubina legnickiego. Dotychczas ukazało się dziewięć zeszytów, które przynoszą bogaty materiał informacyjny, zwłaszcza dotyczący najbardziej zaawansowanych badań płockich.

łecznej, w szczególności badania nad klasą robotniczą i inteligencją, prowadzone w kilku ośrodkach socjologicznych, jednakże na największą skalę przez Zakład Badań Socjologicznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Do stycznia 1957 r. Zakład pracował w dwóch autonomicznych zespołach: warszawskim i łódzkim, przy czym pierwszy, pracujący pod kierownictwem prof. Juliana Hochfelda zajmował się głównie problematyką klasy robotniczej, zespół drugi — przeważnie zagadnieniami inteligencji. Po reorganizacji Działu Badań Socjologicznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN całością prac połączonych zespołów kierował prof. Jan Szczepański²⁹. Ogólnym celem badań jest analiza „współcześnie zachodzących przemian społeczeństwa polskiego w toku planowego budowania ustroju socjalistycznego”³⁰.

Wyniki badań nad procesami rozwojowymi zachodzącymi w klasie robotniczej i inteligencji zostały dotychczas pomieszczone w dwunastu pracach zbiorowych pod redakcją Jana Szczepańskiego³¹. Sądząc na podstawie tych publikacji można stwierdzić, że ze względu na swój systematyczny charakter przyczyniły się one w znacznej mierze do skorygowania wielu nie opartych na konkretnym materiale empirycznym i dlatego w dużym stopniu intuicyjnych opinii. Opinie te, bardzo szeroko lansowane w swoim czasie w naszej publicystyce, nieraz ogromnie sugestywne, zawierały często zbyt pochopne uogólnienia w odniesieniu do oblicza współczesnej klasy robotniczej i inteligencji. Zwłaszcza na temat tej ostatniej warstwy społecznej wypowiedziano u nas niemało sądów grzeszących jednostronnością³².

Zastosowane w omawianych pracach zasady postępowania badawczego pozwoliły na zgromadzenie materiału, który odpowiednio zinterpretowany i uogólniony może przyczynić się do wzbogacenia nowymi wnioskami i ustaleniami marksistowskiej teorii rozwoju społeczeństwa w okresie przejściowym, a wykorzystany w praktyce pozwoli precyzyjniej planować i skuteczniej realizować program rewolucji kulturalno-

²⁹ Dział Socjologii IFiS uległ tymczasem nowym przeobrażeniom organizacyjnym. Prof. Szczepański kieruje obecnie Zakładem Podstawowych Badań Socjologicznych.

³⁰ *Z badań klasy robotniczej i inteligencji*, Praca zbiorowa pod redakcją prof. dr Jana Szczepańskiego, Łódź 1958, s. 5. Szersze omówienie programu badań nad klasą robotniczą można znaleźć w artykule J. Szczepańskiego pt. *Założenia i zagadnienia badań nad klasą robotniczą*, *Studia Socjologiczne* 1964, nr 1(12).

³¹ Na poszczególne tomy składają się zarówno prace indywidualne poszczególnych członków zespołu, jak i opracowania zbiorowe.

³² O dyskusji nad inteligencją piszą: W. Piotrowski w *Przeglądzie Socjologicznym* 1957, t. XI, i J. Kądzielski w *Przeglądzie Socjologicznym* 1959, t. XIII(2). Do dyskusji na temat inteligencji ustosunkowuje się także J. Szczepański w artykule pt. *Struktura inteligencji w Polsce*, *Kultura i Społeczeństwo* 1960, t. IV, nr 1—2.

-społecznej w Polsce. W badaniach przyjęto założenia metodologiczne polegające na tym, że z jednej strony wykorzystuje się nowoczesne, częściowo wypróbowane już w ramach socjologii zachodniej metody i techniki opisu i klasyfikacji faktów społecznych, przede wszystkim metody statystyczne, z drugiej strony jednak uwzględnia się konieczność badania, w oparciu o metody psychologii społecznej, także procesów zachodzących w świadomości ludzi, ich postaw i dążności, przy czym szczególny nacisk położono na to, aby procesy te sprowadzić do typowych postaci. W końcu badane struktury społeczne i procesy świadomości występujące w obrębie małych grup rozpatruje się w aspekcie szerszych zbiorowości, na tle ogólniejszych prawidłowości historycznych.

Polscy socjologowie wnieśli poważny wkład do toczącej się od dłuższego czasu w kręgach akademickich a także w międzynarodowym ruchu robotniczym teoretycznej dyskusji na temat dynamiki przemian społecznych we współczesnych krajach uprzemysławiających się i składników struktury nowoczesnych społeczeństw industrialnych. W licznych pracach podjęto próby rozwinięcia marksowskiej teorii klas społecznych w taki sposób, by mogła ona stanowić precyzyjne narzędzie analizy przemian społecznych także w obecnej dobie, nazywanej często epoką drugiej rewolucji przemysłowo-technicznej. W pracach tych³³ podejmuje się zarazem polemikę ze stanowiskiem zachodnich uczonych, którzy od dawna kwestionują przydatność marksistowskiej teorii klas; i walki klasowej przy wyjaśnianiu procesów przeobrażeń w strukturze współczesnych społeczeństw.

Wychodząc z marksistowskich założeń teoretycznych i praktycznych doświadczeń budownictwa socjalistycznego liczni badacze starają się prześledzić proces przekształceń strukturalnych zachodzących w społeczeństwach socjalistycznych, w których zgodnie z prognozą Marksa zanikają różnice klasowe. Ewolucja struktury klasowej w tych społeczeństwach polega — zdaniem W. Wesołowskiego — „na stopniowym ujednoczeniu się stosunku różnych grup ludności do środków produkcji oraz równoległe, na stopniowym zmniejszaniu się roli tego stosunku jako determinanty innych cech położenia społecznego i treści świadomości społecznej”.

„W związku z tym rolę cech różnicujących społeczeństwo przejmują coraz bardziej same cechy położenia społecznego takie, jak charakter pracy, wykształcenie, prestiż itp. Cechy te, »odcięte« od determinującego wpływu stosunku do środków produkcji, zachowują w socjalizmie żywot

³³ Zob. ta, in. J. Hochfeld, *Marksowska ogólna teoria klas społecznych*, w: *Studia o marksowskiej teorii społeczeństwa*, Warszawa 1963 oraz W. Wesołowski, *Studia z socjologii klas i warstw społecznych*, Warszawa 1962.

«autonomiczny». W związku z tym, choć w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym znikają klasy, to pozostaje różnicowanie społeczne, które można nazwać uwarstwieniem³⁴.

Do podobnych wniosków doszedł wcześniej B. Gałęski, który zastanawiając się nad problemami struktury społecznej w świetle badań wiejskich stwierdził, iż przydatność zasady podziału społeczeństwa na klasy w zależności od stosunku do środków produkcji „do analizy struktury społecznej właściwej systemowi socjalistycznemu jest sprawą bardzo dyskusyjną. Nasuwa się, między innymi, pytanie, czy istniejące jeszcze w tym systemie różnice pod względem posiadania środków produkcji (własność ogólnonarodowa, własność grupowa) mogą być uznane — przy wyraźnej tendencji do ich zniesienia — za główny czynnik determinujący różnicowanie sytuacji społecznych”³⁵.

W ślad za tym zainteresowania badaczy zajmujących się analizą uwarstwienia społecznego w Polsce kieruje się coraz wyraźniej ku problematyce zmian w składzie klasy robotniczej³⁶, jej ruchliwości społecznej³⁷, relacji między strukturą zawodową a strukturą klasową³⁸ itd. Badania te byłyby znacznie owocniejsze i uprawniałyby do uogólnień o znacznie szerszym zasięgu, gdyby można było zsynchronizować je z badaniami podobnego typu, prowadzonymi w pozostałych krajach socjalistycznych.

Oddzielną grupę zagadnień objętych badaniami wchodzącymi w skład omawianego działu, stanowią niezwykle interesujące i doniosłe z punktu widzenia praktyki społecznej badania nad przemianami w strukturze i hierarchii zawodów³⁹. M. in. podjęto w ostatnim czasie zaniedbaną

³⁴ W. Wesołowski, *Proces zanikania różnic klasowych. Problematyka teoretyczna i badawcza*, Studia Socjologiczne 1964, nr 2(13), s. 43.

³⁵ B. Gałęski, *Niektóre problemy struktury społecznej w świetle badań wiejskich*, Studia Socjologiczne 1963, nr 1(8), s. 41.

³⁶ S. Widerszpil, *Tendencja zmian w składzie klasy robotniczej w warunkach industrializacji socjalistycznej w Polsce*, (Rozprawa habilitacyjna — maszynopis powielany), Warszawa 1963; tegoż: *Tendencja zmian w składzie klasy robotniczej w uprzemysłowionych społeczeństwach kapitalistycznych i w Polsce Ludowej*, Studia Socjologiczne 1964, nr 1(12).

³⁷ A. Sarapata, *Niektóre zagadnienia ruchliwości społecznej w badaniach nad klasą robotniczą w Polsce*, Studia Socjologiczne 1964, nr 1(12); tegoż *Uwagi o przedmiocie, problematyce i metodzie socjologii ruchliwości społecznej*, Studia Socjologiczne 1963, nr 1(8); R. Turski, *Dynamika przemian społecznych w Polsce*, Warszawa 1961; H. Najduchowska, *Awans zawodowy robotników*, Studia Socjologiczne 1963, nr 3(10).

³⁸ R. Turski, *Procesy profesjonalizacji pracy na tle industrializacji i urbanizacji w Polsce Ludowej*, Studia Socjologiczne 1964, nr 2(13).

³⁹ Ogólną ocenę stanu i wyników badań w tym zakresie zawiera artykuł A. Sarapaty: *Z badań nad przemianami w hierarchii zawodów*, Studia Socjologiczne 1962,

przez długi czas, a zyskującą coraz większą społeczną doniosłość problematykę aktywizacji zawodowej kobiet i płynących stąd konsekwencji w zakresie pozycji i ról społecznych kobiet w środowisku pracy i w rodzinie⁴⁰.

Badania nad przemianami społecznymi wsi. W warunkach Polski Ludowej, której rolnictwo wyraźnie odstaje za rozwojem socjalistycznego przemysłu, szczególne znaczenie mają badania nad przeobrażeniami dokonującymi się na wsi polskiej. Badania tego typu są prowadzone przez liczne ośrodki socjologiczne, specjalizuje się w nich jednak wyłącznie w tym celu utworzony Zakład Socjologii Wsi przy Instytucie Ekonomiki Rolnej, nawiązujący do prac podjętych w okresie międzywojennym w Instytucie Gospodarstwa Społecznego oraz Zakład Socjologii Wsi IFiS. Opierając się na bogatym, systematycznie uzupełnianym począwszy od 1947 r. materiale badawczym, na który składają się m. in. dane uzyskane z ankiety przeprowadzonej w 1957 r. w 84 wycypowanych wsiach oraz opracowania listów chłopskich nadsyłanych do redakcji najpoczytniejszego pisma wiejskiego „Gromady”, Zakład pragnie znaleźć odpowiedź na pytanie: „jakie skutki w społecznym zróżnicowaniu wsi powoduje polityka naszego państwa, jakie antagonizmy wywołuje (zaostża, osłabia) i jakie nowe tendencje w procesie społecznej polaryzacji kształtuje”⁴¹. Jednocześnie powyższe badanie traktuje się jako przyczynek do ogólnej teorii klas społecznych i dynamiki struktury społecznej⁴².

Z konkretnych problemów, stanowiących przedmiot długofalowych badań prowadzonych przez szereg placówek naukowych interesujących się przemianami społecznymi na wsi, należałoby wymienić badania nad aktywnością zawodową i społeczną rolników⁴³ nad zmianami funkcji

nr 1. Patrz także: A. Borucki, *Z badań nad sytuacją społeczno-zawodową inteligencji dwudziestolecia w Polsce Ludowej*, Przegląd Socjologiczny 1960, t. XIV/2 oraz także: K. Żygulski, *Badania nad prestiżem zawodów na Opolszczyźnie*.

⁴⁰ M. Sokołowska, *Kobieta pracująca. Socjomedyczna charakterystyka pracy kobiet*, Warszawa 1963; ta sama autorka, *Nieznane środowisko pracy: Gospodarstwo domowe*, Studia Socjologiczne 1963, nr 3(10); tamże: J. Waluk, *Postawy kobiet wobec własnej pracy zawodowej*.

⁴¹ B. Gałęski, *Badania nad strukturą społeczną wsi*, Kultura i Społeczeństwo 1958, t. II, nr 1, s. 299.

⁴² Patrz na ten temat: B. Gałęski, *Zmiany społeczno-ekonomiczne struktury wsi w Polsce Ludowej*, oraz M. Pohoski, *Reprezentatywność materiałów ankietowych IER z 1957 roku*, w: *Społeczno-ekonomiczna struktura wsi w Polsce Ludowej*, praca zbiorowa pod kier. Bogusława Gałęskiego, Warszawa 1961, oraz B. Gałęski, *Społeczna struktura wsi. Problematyka i metoda badań*, Warszawa 1962.

⁴³ D. Gałaj, *Aktywność społeczno-gospodarcza chłopów — studium szczegółowe na przykładzie wsi Socheń pow. łowickiego*, Warszawa 1961; B. Gałęski, *Badania*

społecznej rodziny oraz szkoły na terenach wiejskich objętych procesami industrializacji⁴⁴ oraz nad migracją ludności wiejskiej do miast⁴⁵. Szczególne zainteresowanie socjologów budzi grupa społeczna określana mianem „chłopów-robotników”. R. Turski słusznie zauważa, iż „socjologia wsi podejmując obecnie w Polsce jakikolwiek poważniejszy problem badawczy w zasadzie nie może abstrahować i faktycznie nie abstrahuje od faktu istnienia tej grupy. Uwzględnia się ją również w socjologicznych badaniach przemysłu i pracy, zawodów, działania środków komunikacji masowej, religii, stratyfikacji społecznej. Grupą «chłopów-robotników» interesuje się żywo ekonomika rolnictwa — szczególnie w związku z problematyką struktury agrarnej, wykorzystania zasobów chłopskiej siły roboczej, struktury dochodów ludności chłopskiej; uwzględniają ją w badaniach ekonomiści podejmujący problemy struktury zatrudnienia, polityki rozmieszczenia sił wytwórczych, dochodu narodowego i inne. Demografowie i urbaniści interesują się tą grupą, między innymi, jako formą utajonej migracji ze wsi do miasta”⁴⁶. Dzięki badaniom socjologicznym⁴⁷ udało się już w pewnej mierze zdementować wiele nieścisłych albo zgoła fałszywych opinii na temat „chłopów-robotników” i przewyciężyć liczne stereotypy ukształtowane pod wpływem nie zawsze kompetentnych autorów — publicystów i dziennikarzy.

Problem przemian społecznych zachodzących na wsi intryguje szerokie grono socjologicznych publicystów i pisarzy, którzy w licznych artykułach zamieszczanych na łamach czasopism naukowych i tygodników kulturalno-społecznych omawiają m. in. takie zagadnienia, jak: zmiana modelu rodziny wiejskiej, stosunek młodzieży wiejskiej do własności, rozwój instytucji kulturalnych na wsi itp.⁴⁸ Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność na tym polu zespołu redakcyjnego „Wsi

nad aktywnością zawodową rolników, Studia Socjologiczne 1962, nr 1; tenże, *Zawód jako kategoria socjologiczna. Formowanie się zawodu rolnika*, Studia Socjologiczne 1963, nr 3(10).

⁴⁴ Patrz S. Kowalski, *Prace badawcze Katedry Socjologii UAM w okręgu przemysłowym Konin-Turek*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1961, nr 1; F. Jakubczak, *Małżeństwo i rodzina w pamiętnikach młodego pokolenia wsi*, Wiek Współczesny 1963, nr 7; J. Turowski, *Przemiany rodziny wiejskiej pod wpływem ośrodka przemysłowego*, Studia Socjologiczne 1964, nr 2(13).

⁴⁵ M. Pohoski, *Migracje ze wsi do miast. Studium wychodźstwa w latach 1945—1957*, Warszawa 1963.

⁴⁶ R. Turski, *Struktura społeczno-zawodowa „chłopów-robotników”*, Studia Socjologiczne 1963, nr 3(10), s. 73.

⁴⁷ Zob. M. Dziewicka, *Chłopi-robotnicy, wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez IER*, Warszawa 1963.

⁴⁸ Por. T. Pfabe, *Aktualna problematyka socjologiczna*, Kultura i Społeczeństwo 1960, nr 1—2.

Współczesnej", blisko współpracującego z Zakładem Socjologii Wsi. Na łamach tego pisma ukazało się tylko w okresie od 1959 do połowy 1961 r. ponad 20 opracowań, opartych całkowicie na konkretnych badaniach socjologicznych⁴⁹. Za swoistą rewelację naukową i edytorską należy uznać daleko zaawansowane prace nad wydaniem, pod redakcją prof. J. Chałasińskiego, wielotomowego dzieła o młodym pokoleniu chłopów w Polsce Ludowej.

Inne badania. Przekonanie, iż socjologia stała się w Polsce od pewnego czasu nauką modną, znajduje swoje uzasadnienie przede wszystkim w tym że liczne instytucje, zresztą nie zawsze dysponujące fachową socjologiczną konsultacją, podejmują rozmaite amatorskie inicjatywy, dotyczące najczęściej badań opinii publicznej. Niemal każda gazeta w Polsce przejawiała do niedawna ambicję w tym kierunku, by prowadzić tzw. „zwiady” socjologiczne i rozpisywać ankiety czy konkursy, których celem jest wysondowanie opinii obywateli na temat różnych zagadnień żywo obchodzących nasze społeczeństwo⁵⁰. Publikowane na łamach tygodników i pism codziennych wyniki tych sondaży zawierają nie-raz trafne spostrzeżenia i nierzadko błyskotliwe refleksje filozoficzno-społeczne, z których fachowy badacz może z pożytkiem dla swojej pracy korzystać, jednakże w wielu wypadkach opracowania te grzeszą powierzchownością i jednostronnością⁵¹. Dlatego też szczególne znaczenie posiadają te badania opinii publicznej, które prowadzą poszczególni socjologowie lub ośrodki badawcze, dysponujące dobrze zorganizowanym warsztatem naukowym.

Największą aktywność w dziedzinie badań opinii publicznej przejawia utworzony w 1958 r. Ośrodek Badania Opinii Publicznej Przy Polskim Radio. Instytucja ta zdołała pozyskać do współpracy szerokie grono socjologów różnych specjalności, a ponadto korzysta z usług 1800 społecznych ankieterów rozsianych na terenie całego kraju. W ciągu sześciu lat swego istnienia Ośrodek zrealizował w ramach ośmiu cykli ponad 100 badań poświęconych takim węzłowym problemom współczesnej Polski, jak np.: problemy pracy, społeczno-gospodarcza i kulturalna problematyka wsi, postawy i plany życiowe młodzieży, czas wolny miesz-

⁴⁹ B. Gołębiowski, *Wieś współczesna*. Kultura i Społeczeństwo 1961, nr 4, s. 148.

⁵⁰ Przykładem godnym naśladowania i upowszechnienia jest inicjatywa redakcji „Trybuny Mazowieckiej”, która zorganizowała i sfinansowała badania na temat roli spełnianej przez tę gazetę w środowisku wiejskim na terenie województwa warszawskiego. Patrz: D. Morawska, K. Ostrowski i J. J. Wiatr, *Czytelnictwo prasy w środowisku wiejskim województwa warszawskiego*, Studia Socjologiczne 1961, nr 3

⁵¹ Por. Z. Bauman, *Moda na socjologię*, Argumenty z 28 I 1962.

kańców miast, procesy masowego komunikowania, praca zawodowa kobiet, perspektywy pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych itd.⁵²

Swoistą i społecznie niezwykle doniosłą problematyką badawczą zajmuje się bardzo ruchliwy i naukowo płodny zespół pracowników Katedry Socjologii Stosunków Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, niedawno przemianowanej na Katedrę Socjologii II, pracujący początkowo pod kierunkiem Juliana Hochfelda a ostatnio Zygmunta Baumana. Zespół wydaje własne czasopismo naukowe pod nazwą „Studia Socjologiczno-Polityczne” (dotychczas ukazało się 16 zeszytów), w którym publikuje się w postaci oddzielnych książek i artykułów prace o charakterze teoretycznym. Czasopismo ogłasza porównawcze studia systemów politycznych — partii, ruchów politycznych i instytucji państwowych, wyniki badań nad polskim systemem partyjnym, polityczną aktywnością obywateli oraz opiniami i postawami politycznymi.

Początkowe założenia programowe tego zespołu w zakresie metodologii można by streścić następująco: teorią najbardziej twórczą i przydatną w kształtowaniu się przedmiotu i metody socjologii stosunków politycznych i, co za tym idzie, teorią gwarantującą osiągnięcie najbardziej cennych wyników w dziedzinie badań szczegółowych — była i pozostała nadal doktryna marksistowska. Z drugiej jednak strony „trudno sobie wyobrazić dzisiejszą tematykę, teorię, metodologię badań socjologiczno-politycznych bez wszechstronnego wkładu innych nurtów, bez wnikliwych pomysłów i rozległych poszukiwań całej plejady znakomitych uczonych nie związanych z nurtem marksistowskim”⁵³.

Podobną problematyką zajmuje się Pracownia Socjologii Stosunków Politycznych przy IFiS PAN oraz powstały przed pięcioma laty Zakład Badań Socjologicznych Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Zakład prowadzi badania empiryczne różnych zagadnień życia partyjnego oraz problemów stratyfikacji społecznej⁵⁴.

W niniejszym szkicowym przeglądzie najważniejszej problematyki badawczej katedr, zakładów i pracowni naukowych nie sposób ocenić

⁵² Na temat działalności OBOP patrz: A. Pawełczyńska, *Z pracy Ośrodka Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radio*, *Kultura i Społeczeństwo* 1960, nr 4; Z. Skórzyński i W. Makarczyk, *Z działalności Ośrodka Badania Opinii Publicznej*, *Przegląd Socjologiczny* 1960, t. XIV/1; A. Schaff, *Zadania socjologów — marksistów*, (2), op. cit.

⁵³ J. Hochfeld, *Marksizm a socjologia stosunków politycznych*, *Studia Socjologiczno-Polityczne* 1958, nr 1, s. 19.

⁵⁴ Patrz A. Schaff, op. cit. oraz S. Widerszpil, *O nauczaniu socjologii w Wyższej Szkole Nauk Społecznych*, *Przegląd Socjologiczny* 1960, t. XIV/1.

działalności wszystkich socjologicznych zespołów badawczych czynnych na terenie kraju. Dlatego ograniczymy się na koniec tylko do wymienienia niektórych z tych gałęzi socjologii, które w ostatnim czasie zaczynają się coraz lepiej rozwijać.

Wyjątkowo szybkie postępy zaznaczyły się w rozwoju badań z zakresu socjologii kultury, którymi zajmuje się głównie Pracownia Badań nad Kulturą Masową przy IFiS PAN, jeden z zespołów działających w ramach OBOP przy Polskim Radio⁵⁵ oraz pojedynczy badacze. Wysiłki specjalistów z dziedziny socjologii i teorii kultury zmierzają do wypracowania kształtu nowoczesnej kultury socjalistycznej, zapewniającej wszechstronny rozwój człowieka w warunkach cywilizacji przemysłowej i powstania wielkich skupisk miejskich, różnej zarówno od tradycyjnych staroświeckich wzorów, jak i od kultury mieszczańskiej. Szczególnie żywą dyskusję naukową i publicystyczną wywołuje sposób stawiania problemu tzw. kultury masowej⁵⁶. „Kultura masowa — pisze A. Kłoskowska — kształtowana z dbałością zarówno o poziom, jak nieuniknioną różnorodność stanowi jeden warunek demokratyzacji kultury: daje szansę wyboru. Muszą one być bardzo szerokie, jeśli kultura ta ma zaspokoić potrzeby różnych typów ludzkich i różnych momentów ludzkiego życia, nie wykluczając niczego, co może stanowić źródło wzruszenia, radości i odprężenia. Drugi warunek najpełniejszego zaspokojenia ludzkich potrzeb stanowi zapewnienie umiejętności wybierania. Ten warunek jest trudniejszy do realizacji i wykracza poza zakres autonomicznego działania kultury masowej”⁵⁷.

Największą powojenną pracą z zakresu socjologii kultury jest książka J. Chałasińskiego pt. *Kultura amerykańska. Formowanie się kultury narodowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, stanowiąca „dzieło ogromnej erudycji wspierającej osobistą obserwację i wiele lat głębokiej refleksji nad zagadnieniami, które są autorowi szczególnie bliskie. Wykorzystuje materiały różnego typu i ogromnej skali od rygorystycznych, ilościowych, socjologicznych opracowań do dzieł literackich, reprezentuje je w sposób, nadający się do różnorodnych interpretacji”⁵⁸.

⁵⁵ Z innych instytucji interesujących się zagadnieniami kultury masowej wymienić można Pracownię Socjologiczną Krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych (patrz: W. Kobyłański, *Z działalności Pracowni Socjologicznej Krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych*, Przegląd Socjologiczny 1960, t. XIV (2)).

⁵⁶ Zob. J. Kossak, *Ideologia i wizje kultury*. Kultura 1964, nr 32 i 33.

⁵⁷ A; Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1964, s. 452. Cytowana książka jest pierwszą tego rodzaju w polskiej literaturze naukowej próbą usystematyzowania zagadnień masowej kultury i przedstawienia ich ogólnego zarysu.

⁵⁸ A. Kłoskowska, recenzja w *Studiach Socjologicznych* 1964, nr 1 (12), s. 213—214. Do najwybitniejszych prac z zakresu socjologii kultury, opartych na bada-

Coraz większego rozmachu nabierają badania z zakresu socjologii miasta⁵⁹. Placówką wiodącą jest tu Zakład Socjologii Miasta IFiS PAN, którym kieruje Stefan Nowakowski, ponadto problematyką socjologii miasta zajmują się badacze łódzcy, poznańscy, lubelscy i śląscy. Najżywiej dyskutowany w środowisku specjalistów z tej dziedziny jest problem roli socjologii miasta w planowaniu urbanistycznym i związane z tym zagadnienia przedmiotu badań socjologii miasta (urbanistyki), jej teorii i metod. A. Wallis przez socjologię miasta rozumie „naukę o procesach społecznych wynikających z przestrzenno-instytucjonalnej struktury miasta, to znaczy, że obejmuje ona procesy społeczne związane z użytkowaniem miast i procesy społeczne związane z ich kształtowaniem. [...] Omawiana dyscyplina powinna obejmować swym zainteresowaniem także określoną strukturę przestrzenną. W naszym odczuciu wielkiego miasta, miasteczka i wsi jedno stanowi punkt odniesienia dla drugiego, zarówno gdy chodzi o pejzaż, jak i o stosunki społeczne”⁶⁰.

Coraz więcej uwagi poświęcają polscy socjologowie badaniom nad przemianami w współczesnej rodzinie i nad instytucją małżeństwa. Przewodzą zwłaszcza w tej dziedzinie socjologowie łódzcy⁶¹. Do tej gałęzi socjologii można by też zaliczyć badania nad postawami młodzieży, zjawiskami przestępczości nieletnich i ich resocjalizacją⁶². W sumie w tej dyscyplinie socjologii nie pojawiło się po wojnie zbyt wiele dzieł wybitnych. To samo dotyczy także s o-

niach terenowych, należy książka K. Żygulskiego, *Film to środowisku robotniczym*, Warszawa 1962, zawierająca wyniki pierwszego etapu badań zaplanowanych jako długofalowe. Informacje na temat niektórych kierunków badań nad kulturą masową zawiera sprawozdanie J. Rudzkiego pt. *Z problematyki badań nad kulturą masową*, *Studia Socjologiczne* 1963, nr 1 (8).

⁵⁹ Sporo informacji dotyczących aktualnego stanu rozwoju tej dyscypliny na tle badań przedwojennych przynosi artykuł J. Turowskiego pt. *Studium socjologiczno-urbanistyczne miasta. Badania miasta Świdnika*, *Studia Socjologiczne* 1963, nr 4 (11), s. 97—99. W tymże czasopiśmie w nr 2 (13) z 1964 r. pomieszczono artykuły S. Nowakowskiego, J. Malanowskiego, J. Ziółkowskiego i A. Wallisa poświęcone różnym zagadnieniom z zakresu socjologii miasta.

⁶⁰ A. Wallis, *Socjologia miasta a planowanie urbanistyczne*, *Studia Socjologiczne* 1964, nr 2 (13), s. 212.

⁶¹ Z prac opublikowanych na ten temat, między innymi, wymienić można A. Kłoskowską, *Badanie modelu rodziny w łódzkim środowisku robotniczym*, *Przegląd Socjologiczny* 1960, t. XIV/1; tejeż autorki, *Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny*, *Studia Socjologiczne* 1962, nr 2; Jan Lutyński, *Badania nad młodymi małżeństwami*, *Przegląd Socjologiczny* 1960, t. XIV/1. Zob. także Z. Tyszka, *Przeobrażenia społeczne rodziny, związane z uprzemysławianiem i urbanizacją (komunikat)*, *Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych* 1964, nr 8.

⁶² Oto niektóre prace z tej dziedziny: S. Nowak, *Środowiskowe determinanty studenckiej ideologii*, *Studia Socjologiczne* 1962, nr 2(5); H. Małewska, *Norma*

cyjologii wychowania — dyscypliny, w której dzięki pracom F. Znanieckiego i J. Chałasińskiego Polska posiada wyjątkowo bogate tradycje. Nawiązuje do nich monografia empiryczna J. Szczepańskiego, *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia* (Warszawa 1963).

Przy Katedrze Socjologii Wojska Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego, kierowanej przez J. J. Wiatra, podjęto nowatorskie na terenie Polski próby opracowania problematyki, dotyczącej roli wojska w życiu społeczno-politycznym⁶³. W ostatnim czasie zaznaczył się też wyraźny postęp w rozwoju socjologii prawa⁶⁴, badań nad problemami czasu wolnego⁶⁵, socjologii religii itd.

Ważnym elementem współczesnej polskiej socjologii są prowadzone na Uniwersytecie Warszawskim i w IFiS PAN (Nina Assorodobraj, Jerzy Szacki i in.) oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim (Paweł Rybicki) badania z historii myśli społecznej, jak również działalność w zakresie edycji dzieł klasyków polskiej i obcej socjologii. Szczególne znaczenie przywiązuje się ostatnio do wznowień często zapomnianych lub nie docenianych przez akademickie środowiska socjologiczne prac z zakresu teorii rozwoju społecznego przywódców i teoretyków polskiego ruchu robotniczego i ludowego. W ten sposób, zgodnie z prawdą historyczną, rozwiewa się silnie ugruntowany w niektórych środowiskach mit o tym, jakoby socjologia rozwijała się wyłącznie w ramach uniwersytetów i instytutów naukowych.

Coraz poważniejszą rolę w kształtowaniu polskiej socjologii odgrywa rozwój kontaktów z zagranicznymi ośrodkami badań socjologicznych⁶⁶.

*

W chwili obecnej nie można jeszcze stanowczo orzekać o horyzontach teoretycznych i o obliczu ideologicznym współczesnej polskiej socjologii.

uczciwości w środowisku młodzieży. Refleksje nad przestrzeganiem tej normy oparte na niektórych wynikach badań ankietowych, Studia Socjologiczne 1963, nr 2(9); A. Pawełczyńska, *Przestępczość grup nieletnich*, Warszawa 1964.

⁶³ Zob. T. Gęsek, *Z prac Katedry Socjologii Wojska Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego*, Przegląd Socjologiczny 1960, t. XIV/2; tenże, *Zawód oficera w oczach młodzieży*, Studia Socjologiczne 1962, nr 1; J. J. Wiatr, *Socjologia wojny: przedmiot i metoda*, Studia Socjologiczne 1962, nr 2, i inne tegoż autora.

⁶⁴ A. Podgórecki, *Socjologia prawa*, Warszawa 1962; tenże, *Zjawiska prawne w opinii publicznej*, Warszawa 1964.

⁶⁵ Zob. J. Danecki, *Problemy czasu wolnego w warunkach miejskich*, Studia Socjologiczne 1964, nr 2(13).

⁶⁶ W ostatnim czasie zacieśniła się zwłaszcza współpraca polskich i radzieckich socjologów. Patrz S. Nowakowski, *Spotkania socjologów polskich z socjologami*

Oblicze to bowiem dopiero się kształtuje. Zdaniem J. Szczepańskiego, „prowadzone od kilku lat intensywne badania socjologiczne nagromadziły poważną ilość materiałów empirycznych, a równocześnie wzbudziły wiele wątpliwości metodologicznych i teoretycznych, domagających się przedyskutowania. Zdajemy sobie sprawę z tego, że wywołane stanem rozwoju socjologii w latach 1955—1960 publikacje typu materiałowego, przynoszące opisy różnych dziedzin zjawisk, posługujące się prostymi technikami statystyki opisowej, chociaż odegrały bardzo ważną rolę w poznawaniu rzeczywistego przebiegu rozwoju społeczeństwa polskiego i stanowiły konieczny etap, obecnie już nie zadowolają i nie przyczyniają się do postępu teorii w pożądanym zakresie. Aby rozwijać socjologię jako naukę empiryczną, nie wystarczają tylko zbiory uporządkowanych materiałów opisowych; trzeba na ich podstawie przejść do konstruowania różnych teorii różnego zasięgu”⁶⁷.

W miarę jak krystalizować się będą pod wpływem potrzeb zgłaszanych przez życie plany badawcze — dziś niejednokrotnie bądź nadmiernie rozdęte, bądź też zbyt wąsko zakrojone — w miarę jak sama wewnętrzna logika znajdującej się na warsztacie problematyki badawczej zmusi socjologów do nawiązywania jeszcze szerszej niż to ma miejsce obecnie współpracy z innymi dyscyplinami naukowymi oraz z instytucjami gospodarczymi, politycznymi i kulturalnymi, i wreszcie, w miarę jak coraz bardziej widoczne stanie się regulujące działanie odpowiednio przemyślanej polityki w zakresie finansowania badań, subwencjonowania wydawnictw, rozmieszczania kadr, kontaktów zagranicznych itp. — można będzie osądzić, jakie rzeczywiste postępy poczyniła polska socjologia, w jakim punkcie rozwojowym się znajduje i jakie są perspektywy jej dalszego rozwoju.

radzieckimi, Przegląd Socjologiczny 1961, t. XIV/1 oraz J. Szczepański, *Studia Socjologiczne* 1962, nr 2.

⁶⁷ J. Szczepański, *Dyskusyjne zagadnienia metodologiczne współczesnej socjologii polskiej*, *Studia Socjologiczne* 1964, nr 2 (13).